

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterymowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo. W poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.232.

Piątek Karola B.
Sobota Zacharjasza
Niedziela 22 ps Sw.

Dziś wschód słońca o godz. 6.35 zach. 16. 5
Jutro „ 37 „ 16. 3
Dziś „ księżycy „ 12.45 „ 2 2

Nr. 128

Wąbrzeźno, sobota 5 listopada 1927 r.

Rok VII

Po odroczeniu sesji ciał ustawodawczych.

Smutny koniec byłej wielkości. — Pogrzeb za życia. — Co będzie dalej? — Losy budżetu. — Nowe wybory. — W obliczu doniosłych wypadków.

Dziwnezaiste bywają nieraz koleje losu nie tylko pojedynczych osób, ale nawet całych grup, instytucji i urzędów ludzkich. Gdy przed kilku dniami obchodziliśmy święto umarłych mało kto zdawał sobie sprawę z tego, że właściwie do ich liczby zaliczyćby należało ciała ustawodawcze. Żył one bowiem jeszcze, a nawet ludzili pozorami rumieńców wykwitających na ich licach wobec zwołania na sesję budżetową. Sądzićby można było, że jeszcze coś zdąży zdziałać przed chwilą swego ustawowego zgonu, przypadającą na koniec bieżącego miesiąca.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczający sesję ciał ustawodawczych na trzydzieści dni, ostatecznie rozwiązał w tym względzie złudzenia. Dekretem tym ciała ustawodawcze zostały ostatecznie pogrzebane jeszcze za swego żywota ustawowego, przed upłynięciem terminu kadencji. Formalnie żyją one jeszcze do końca miesiąca, ale faktycznie są już wykreślone z pomiędzy żywych i nie znajduje się chyba żaden cudotwórca któryby je wskrzesił i powołał na nowo do życia.

Smutny doprawdy bywa nieraz los wielkości tego świata. Ze szczytów swej potęgi spadają w przepaść upadku i poniżenia. Najpotężniejszy jeszcze przed paru laty, nieboszczyk Sejm, pan i władca niczem nieograniczony całej Rzeczypospolitej, rozdawca zaszczytów, godności i wszelkiego rodzaju dóbr doczesnych dzisiaj żywcem do grobu złożony został w ciemnym milczeniu przy dziwnej i chłodnej obojętności ogółu społeczeństwa, a pogardliwych i szyderczych uśmiechach niektórych jego części.

Kto nad nim zapłacznie nieszczęsnym, kto łzę uroni, lub wyda żalodne westchnienie? Może matrona jaka sędziwa zmówi z litościwego swego serca paciorek za jego grzesznej duszy uspokojenie wieczyste. Pożałujmy dzisiaj tego nieszczęśnika, boć coś gorszego spotkać może kogokolwiek niż pogrzeb za życia? Choć więc przez grzechy swoje nieboszczyk sam sobie ten smutny los zgotował, choć wielki ten grzesznik ciężkie może nawet winy poniósł na tamten świat, to jednak nie sądźmy go dzisiaj i nie potępiamy.

Pozostawmy to przyszłości i historii, która ze spokojem i bezstronnością ściśle zważy jego złe i dobre strony i sąd swój sprawiedliwy nad nim uczyni. My zaś w myśl zasady, że o umarłych złe mówić nie należy, poprzestajmy na tem wspomnieniu i wyciągnijmy zeń naukę, jak zmienną i niestałą bywa dola, jak złudną potęgą i blask tego świata i jak rychło mści się życie za grzechy i błędy popełnione. Zyczyć tylko możemy, aby nowy wybraniec losu, który za kilka miesięcy do życia i pracy państwowej powołany zostanie uniknął smutnego losu swego poprzednika.

Nieboszczyk sejm w grobowym milczeniu poszedł już na wieczny spoczynek. Nie mógł wydać ani głosu protestu, ani jęku rozpacz, gdyż pogrzebany został najzupełniej legalnie na podstawie prawa przez niego samego uchwalonego. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie, a ta ziemia ojczysta, którą kierować i rządzić okazał się niezdolnym niechaj mu lekka będzie.

Rząd w myśl art. 25 ustawy konstytucyjnej zobowiązany był zwołać w październiku sejm i złożyć mu do rozpatrzenia budżet na rok ustępny, najpóźniej na pięć miesięcy przed nowym rokiem budżetowym. Stojąc na stanowisku formalnego przestrzegania postanowień Konstytucji,

rząd dopełnił tego obowiązku zwołując sejm i senat i wnosząc budżet na rok 1928/9.

Było jednak bardziej niż prawdopodobne, że w tak krótkim terminie jaki pozostał do końca kadencji sejmowej, tj. w ciągu 4 tygodni, sejm nie zdoła uporać się z pracą nad budżetem, pozatem brak jednomyślności na ten temat wśród przywódców klubów sejmowych i postawienie na porządku obrad senatu drażliwej sprawy samorzeczności ciał ustawodawczych, przechyliły widocznie decyzję rządu w kierunku odroczenia sesji, a co za tem idzie ostatecznego pogrzebania sejmu jeszcze przed jego formalnym zgonem.

Co teraz dalej nastąpi? Oto pytanie które musi interesować każdego obywatela. Można na nie dać mniej lub więcej prawdopodobną odpowiedź, z tem tylko zastrzeżeniem, że rząd nie powziął jakich specjalnych swoich własnych planów i metod działania, co zresztą wydaje się bardzo mało prawdopodobne. Sądząc z dotychczasowego skrupulatnego przestrzegania formalnych postanowień Konstytucji przypuszczać można, że rząd i nadal nie zejdzie z tej drogi.

Otóż na podstawie ustawy konstytucyjnej dalszy przebieg wypadków winien być następujący. Po upływie kadencji sejmowej w końcu bieżącego miesiąca nastąpi rozwiązanie sejmu i senatu orędziem Pana Prezydenta Rzeczypospo-

litej, w którym też wyznaczony będzie termin wyborów do nowych ciał ustawodawczych. Wybory muszą się odbyć w ciągu 90 dni od daty rozwiązania sejmu.

Najdalej więc za cztery miesiące wybrani zostaną nowi posłowie i senatorowie, a w trzeci wtorek po dniu wyborów będzie zwołany sejm na pierwsze posiedzenie. Co dalej nastąpi, będzie to w wielkiej mierze zależało od wyniku wyborów. Jeżeli wypadną one po myśli rządu i rząd uzna za konieczne liczyć się z opinią kraju w osobach nowych wybrańców i wyrazieli woli narodu, wtedy na posiedzenie to będzie wniesiony do rozpatrzenia przez sejm budżet państwowym na rok 1928/9.

Obecnie zaś do końca marca 1928 roku rząd dysponuje budżetem uchwalonym na rok bieżący. Gdyby zaś nowe ciała ustawodawcze do tego terminu nie zdołały uchwalić budżetu lub prowizorium, to na zasadzie art. 25 konstytucji rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu, aż do czasu uchwalenia przez sejm prowizorium budżetowego, które rząd zobowiązany jest złożyć sejmowi na pierwszym posiedzeniu po wyborach.

W każdym bądź razie stwierdzamy, że stymy dzisiaj w obliczu okresu bardzo ciekawych i doniosłych wypadków w życiu politycznym kraju. Najdalej za cztery miesiące wiadome będą rezultaty wyborów, a w najbliższym czasie rozpocznie się już kampanja przedwyborcza. Trzeba więc w tym czasie więcej uwagi poświęcić sprawom publicznym, od których zależy dobro i przyszłość kraju.

Odroczenie Sesji Sejmu i Senatu na 30 dni

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj w dniu 3 listopada na otwarcie posiedzenia Sejmu przybył wicepremier Bartel w towarzystwie ministrów Czechowicza, Składkowskiego i innych. Przed rozpoczęciem obrad sejmu premier zażądał głosu i odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odraczające bieżącą sesję Sejmu na dni trzydzieści.

Wobec tego odroczenia ze względu, że ter-

min mandatów poselskich upływa w końcu bieżącego miesiąca można uważać Sejm za zamknięty ostatecznie. Prawdopodobnie z upływem kadencji w końcu listopada będzie wydane orędzie Prezydenta rozwiązujące ostatecznie obecne ciała ustawodawcze i wyznaczające nowe wybory.

Sprawa budżetu na 1928/9 rok będzie załatwioną wobec tego już przez nowy sejm.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W tym tygodniu powraca do Warszawy z urlopu kuracyjnego minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Jednocześnie udaje się do Rzymu dotychczasowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, poseł polski przy rządzie królewsko-włoskim, p. minister Roman Knoll.

W wykonaniu manifestu sesji jubileuszowej w sprawie ograniczenia stosowania kary śmierci WCIK uchwalił zmianę odnosnych artykułów kodeksu karnego RSFSR, wprowadzając zamiast kary śmierci pozbawienie wolności.

Znana artystka filmowa Lia de Putti, która niedawno powróciła z Ameryki do Berlina, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Wracając do swego mieszkania spadła ze schodów i doznała ciężkich obrażeń.

Komisja prawna Reichstagu ukończyła d. 2. bm. debaty nad wnioskiem socjaldemokratów o zniesienie kary śmierci. Wniosek odrzucono 17 głosami przeciwko 9. Za wnioskiem głosowali socjaldemokraci i komuniści.

Teatr Kameralny w Moskwie wystawił tra-

gedję Hasenclevera Antygonę w inscenizacji i opracowaniu poety Gorodeckiego, który utwór swego niemieckiego kolegi postanowił uczynić bardziej zrozumiałym dla publiczności moskiewskiej przez wprowadzenie analogii z współczesnego życia politycznego. Tak więc Antygoną została przewodczynią powstania robotników przeciwko Krenonowi, który jest znowu wodzem faszystów.

W Kanadzie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko masowemu mordercy, z którego ręki zginęło 22 kobiety i tyleż dzieci w rozmaitych miastach Kanady.

W poniedziałek po południu w Królewcu zaważył się gmach nowej poczty przy ulicy Hindenburga. Budynek był wykończony do 3-go piętra. Z niewiadomej na razie przyczyny zapadł się nagle sufit, a pracujący na nim murarze spadli do piwnicy. 4 robotników zginęło na miejscu, 6 ciężko rannych.

„Deutsche Allg. Zeitung” twierdzi, że memoriał Parkera Gilberta zostanie prawdopodobnie ogłoszony równocześnie z odpowiedzią rządu niemieckiego.

Listopad.

W lasach wciąż szumi deszcz spadających zesłych liści; dnia i ciepła ubywa coraz więcej, a powietrze coraz bardziej staje się wilgotnym.

Wiatr po całych dniach wyje, świszczy, jęczy, a tyle smutku, tyle jakiejś rzewności brzmi w tych odgłosach, że fantazja ludu przypisuje owe jęki duszom czyścącym, skarżącym się na męki i o westchnienie do Boga proszącym.

I krajobraz posepny, dziki, o tej porze, niebo się zasnuwa ołowianymi chmurami, słońce rzadko kiedy mrugnie złotą rzęsą, atmosfera ciężka poważnie ludzi nastraja. Dla myśliwego roboty w bród; poluje się wtedy na rozmaite zwierzę.

Ongi pod koniec miesiąca ubijano żubry; są one wtedy najokazalsze — mają róg lśniący kiędziory na łbie niby utrefione, brodę i grzywę odrosłe, kędzierzawe. Mięso tego, dziś do osobliwości należącego zwierza jadano tylko solone, a skóra zawsze była w wielkiej cenie. Nawet rogi użytkowano, wyrabiając z nich puchary, których używali nietylko bogaci, ale nawet magnaci i królowie.

Gdy żubra położono, zdejmowano zeń skórę, wyprawiając ją natychmiast otrębami i kwasem, aby nie twardła od wiatru i urządzano z niej rydwan. W tym celu wyjmowano mózg, pozostawiając zresztą łeb i rogi, a nawet racice; do racic przyprawiano spongi i niemi przytwierdzano skórę do wozu; na takim rydwanie, ciągniętym dzielnym najmniej czterokonnym zaprzęgiem, powracał z polowania ten z myśliwych, któremu udało się żubra ustrzelić.

Jeżeli nie było grudy ani śniegu w październiku, na Szymona i Judę, to myśliwi spodziewali się, że Wszyscy Święci na białym przyjadą koniu i na wygилę św. Huberta pierwsze łowy wyprawia. Jeżeli zaś i patron myśliwych nie dopisze, szaruga jesienna potwać może aż do św. Andrzeja.

Dzień św. Huberta dzieli właściwy rok myśliwski na dwie równe części; główne polowanie na ptactwo zaczyna się w czerwcu około św. Jana, a wszelkie łowy kończą się około św. Kazimierza. Myśliwy więc liczy sobie szesnaście tygodni polowania przed św. Hubertem i tyleż po tym dniu. Dawniej ściśle tego rygoru przestrzegano, mówiąc:

„Sw. Hubert tak długo dary będzie dawał,
Pokaż w pośrodku pory łów będzie stawał.

Z niektórymi datami listopada łączą się też pewne przysłowia i powiedzenia ludowe, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody. Naprzykład:

W listopadzie grzmi — rolnik wiosnę śni.

Jek Marcin na białym koniu przyjedzie
To ostrą zimę nam przywiezie

Jaki czas na ofiarowanie, taka zima też nastanie.

Po świętej Katarzynie, Pomyśl o pierzynie.

Na świętego Andrzeja,

Trza korzucha dobrodzieja.

Żydzi i szabesgoje w Wąbrzeźnie.

Smutnym i upokarzającym dla Wąbrzeźna jest fakt, że kilku żydów nowoosiedliło się w naszym mieście i otworzyło sklepy.

Wzmocniło się u nas żydostwo tak, że nawet już bóżnicę, która od kilku lat zaniedbana stała, gruntownie odnawiają — i że już szabesowe modły odprawiają?

Kto winien tej hańbie?

Bezpośrednio winni są owi ludzie, którzy lokale przedzierzawili żydom. Dla marnych groszy ściągali ci ludzie na siebie i swoje rodziny hańbę, a zasłużyli sobie na miano „szabesgojów-służków żydowskich. Wprowadzili w polskie miasto tych, o których najdzielniejsi chrześcijanie wszystkich narodów i najslawniejsi ludzie mówili i pisali jako o szkodnikach chrześcijańskich społeczeństw. (Zobacz książkę „Anonimowe królestwo“ Nowaczyńskiego.)

Hańbą jest zdradzać swoje własne społeczeństwo, interesy swego narodu. Wobec groźnego niebezpieczeństwa żydowskiego powinno nasze społeczeństwo zorganizować obronę. Swego czasu prowadziliśmy „czarną księgę sprzedawczyków, którą powinniśmy wobec mnożącej się sprzedaży majątności i osad rolnych odnowić i dalej prowadzić.

Podobną księgę winniśmy prowadzić wobec niebezpieczeństwa żydowskiego.

Na pierwszym miejscu powinna nasza rodzona prasa stać w obronie zagrożonych przez zalew żydowski interesów polskich — a kupiectwo polskie powinno, też zorganizować samoobronę.

Ponieważ „Głos Wąbrzeski“ jest w tym powiecie jedyną gazetą polską, powinien otworzyć osobną rubrykę: „Żydzi i szabesgoje“ — i przy najmniej raz w tygodniu w niej ogłaszać a) wykaz żydów osiedlonych, b) tych, którzy im do osiedlenia się w powiecie dopomogli.

Nazwisko i imię żydów osiedl. „Firma“	Miejscowość i ulica	Szabesgoj który dopomógł do osiedlenia

W tej rubryce na stałe trzeba ogłaszać tak firmy odn. nazwiska żydów jak też i ich chrz. pomocników. Rozumie się, że żadne polskie pismo nie może przyjąć żadnych ogłoszeń żydowskich, w zamian za co polscy kupcy winni dawać inserty i reklamy.

Spółeczeństwo polskie powinno sobie uświadomić, że żydowskie sklepy nietylko wytwarzają niezdrową konkurencję polskim, że raczej szkodzą też w innych dziedzinach naszej sprawie. „Szabesgojów“ winniśmy omijać i zdala od nich się trzymać; niech ich wspomagają i żywią ich żydowscy przyjaciele i z nimi utrzymują towarzyskie stosunki. Szabesgojom nie wolno powierzać żadnych honorowych ani płatnych urzędów lub funkcji.

Nasze polskie kupiectwo i rękodzielnictwo powinno się nalezyć zorganizować, a mianowicie przez zakładanie depozytów w Banku Kupiectwa Polskiego umożliwić dogodnie sobie kredyty. Kupiectwo i rękodzielnictwo dbać musi o gruntowne wykształcenie fachowe.

Kupiectwo i rzemiosło polskie winny również popierać tylko Polaków, a możliwie tylko z polskich lub przyn. chrześcijańskich firm i fabryk sprowadzać towary, tworzyć swoje polskie hurtownie, lub sprowadzać odn. zamawiać zbiorowo towary lub materiały, aby ceny zakupu możliwie obniżyć, — bo tak żydowskie firmy czynią.

Rozumie się, że nasi kupcy i rękodzielnicy powinni kierować się bezwzględnie zasadami moralności chrześcijańskiej także w interesach, a przeprowadzać możliwie jednolite i stałe ceny. Ceny i zarobki powinni wykalkulować uczciwie i zgodne ze sprawiedliwością i uczciwością.

Nasi kupcy i rzemieślnicy odnosić się powinni do swej klienteli z największą grzecznością i usłużnością, a wszelkie zlecenia i prace wykonywać akuratanie punktualnie i rzetelnie.

Jeżeli nasze kupiectwo i rzemiosło przeprowadzi te zasady, — zdobędzie pełne zaufanie, powiększy przy możliwie niskich cenach swoje obroty — i zwalczy skutecznie żydowską konkurencję.

Obywatel.

Radjo.

— „Tydzień radjowy“ nr. 28. Ukazał się nowy zeszyt ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy“ nr. 28, z datą na 30 października rb. i zawiera następujące prace, artykuły i notatki. „Próbna zmiana fali radjostacji poznańskiej“ (na 344,8 m.). Cele i zadania II Wystawy Radjowej w Warszawie, cykl pięknych wierszy znakomitego poety Zdzisława Kleszczyńskiego (z podobizną autora); Audycje muzyczne „R. P.“; Wykształcenie siebie samego) artykuł z okazji cyklu prelekcji na powyższy temat prof. dr. W. M. Kozłowskiego w „R. P.“; O stosunkach polsko-czeskosłowackich — szkic Bohdana Jarochońskiego, Odświeżenie pomnika ku czci poległych 15 Pułku Ułanów Poznańskich (z podobizną tego pomnika); Ciekawy artykuł z cyklu „Świat za drzwiami“ pt. „Patos zniekształca się w mikrofonie“; O transmisjach audycji „mówionych“; dokończenie artykułu pt. „Nowe kierunki w rozwoju radjotechniki; pogadanka praktyczna z radjotechniki: (o posilaczu oporowym); Konferencja Rolniczej Komisji Radjofonicznej w Warszawie; 16 i 17 lekcja praktycznej metody uczenia się języka francuskiego (prof. Omer-Neveux; Nowiny radjowe, komunikaty i odpowiedzi redakcji. Kończy ten bogato-ili strowany zeszyt dział rozrywek u młodych pod redakcją Marjana Fontany. Zwracamy szczególniejszą uwagę na ogłoszenie o gwiazdkowym cyklu szarad z główną wygraną za rozwiązanie — wartości zł. 800. Szczegóły w numerze na str. 16. Cena 50 groszy. Do nabycia wszędzie **Czytajcie i abonujcie, Tydzień Radjowy.**“

— **Próbna zmiana fali radjostacji poznańskiej.** Poda jemy do wiadomości wszystkich radjosluchaczy, że z dniem 31 bm., począwszy od pierwszej dziennej audycji radjostacja poznańska rozpocznie próbną nadawania na fali 344,8 m. Próbne nadawania trwać będą do dnia 10 listopada rb. Od pierwotnego zamiaru nadawania na fali 334,8 m. musimy niestety odstąpić ze względu na stację w Katowicach, która nadawać będzie na fali 422 m. i przegłoszyłaby swoją siłą stację poznańską, szczególnie w południowej części naszego rejonu, tem więcej, że różnica pomiędzy falami wynosiłaby zaledwie 20 kilocykłów. Pozatem na fali 434,8 m. stacja poznańska znajdowałaby się pomiędzy stacjami o dużej mocy, które u nas są bardzo dobrze słyszalne i odznaczają się dobrym programem; nie chcielibyśmy więc przeszkadzać nową falą amatorom odbiorników lampowych w odbiorze tych stacji. Na nowej fali 344,8 m. będzie Poznań słyszalny poniżej Pragi, a powyżej Kopenhagi, które ze względu na swoją odległość stacji poznańskiej nie powinny przeszkadzać. Zmiana fali pociągnie za sobą w niektórych wypadkach konieczność przestrojenia aparatów detektorowych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

Franciszek Rolirad

Rynek 5

Wąbrzeźno-Pom.

Rynek 5

poleca

na sezon zimowy w wielkim wyborze i najlepszej jakości

Materiały męskie na płaszcze, ubrania i spodnie

Materiały damskie na płaszcze, kostjomy i suknie

Ubrania, płaszcze, kurtki, płaszcze na watolinie z fokowym kołnierzem

Materiały bawełniane na bieliznę, pościelę i wsypy

Chodniki, firany, kołdry, koce, ceraty.

!!! CENY KONKURENCYJNE !!!

K. i W. Ziętak, Wąbrzeźno

TELEFON 132 :: RYNEK 19 :: TELEFON 132

Magazyn towarów wykwiutnych

Co znaczą "STAŁE CENY" w handlu!

Kulturalne Kraje Zachodu Europy i dominujące w handlu wszechświatowym Zjednoczone Stany Ameryki Północnej przeszły w zwyczajach kupieckich wyłącznie do systemu

„STAŁYCH CEN”

Znaczy to, że interesentowi kupującemu w jakimkolwiek handlu za jakibądź towar podaje się cenę odnośnego towaru ściśle ustaloną, wykalkulowaną do ostateczności, od której sprzedający bez straty odstąpić nie może. — Wyklucza taki system wszelkie szachrajstwo, które uprawia się w zwyczajach kupieckich Ziemi Wschodu, pozostawających na niskim stopniu kultury.

Wskutek opanowania handlu przez licznych niefachowców wkradły się w zwyczaje kupieckie manjery, które nie licują z powagą człowieka kulturalnego, podaje się bowiem w takich handlach coraz częściej ceny wygórowane, obliczone na zmuszenie do targowania się i narażające kupującego na wyzysk i oszustwo. Kupujący przeważnie nie może ustalić sam rzeczywistej ceny przedłożonego towaru, musi mieć zaufanie, że sprzedający poda mu cenę rzetelną.

Człowiek Zachodu, kupiecko uświadomiony zupełnie, omija handle, gdzie się musi targować, bo czas jego jest za drogi, chce, żeby został od razu poinformowany o ostatecznej cenie towaru, tak, że bezzwłocznie może się orientować, czy kupno zgadza się z jego intencją i zasobami pieniężnymi. Kupiwszy towar ma przekonanie, że nie został oszukany, lecz obsłużony rzetelnie i solidnie. Dlatego system stałych cen jest najkorzystniejszy tak dla kupującego jak dla sprzedającego.

Szanujący siebie i swoje przedsiębiorstwo kupiec nie zaliczy jakiejś imaginalnej ceny, szanujący siebie i swoją godność obywatelską kupujący zaopatrzy się w towar tam, gdzie może być pewny, że przedsiębiorstwo trzyma się ściśle kulturalnego systemu „Stałych Cen”.

Przedsiębiorstwo nasze od pierwszego dnia swego istnienia trzymało się takiej zasady i ma już w szerokich kołach klienteli wyrobioną renomę, że ofiaruje kupującym towar solidny po cenie przystępnej, lecz ściśle oznaczonej, od której nie może odstąpić.

Prosimy każdego interesenta przekonać się przez zakup w naszym handlu, że trzymamy się nieodzownie takiej zasady kupieckiej, nie wychodzimy na żadne łapichłopstwo, nie urządzamy żadnej szumnej reklamy, lecz obsługujemy Klientelę naszą rzetelnie jak to wymaga honor nasz i każdego kulturalnego człowieka.

Dział materiałów **damskich i męskich
jedwabiu i aksamitu**

przez blisko 13 lat jest podstawą naszego przedsiębiorstwa kupieckiego, **utrzymujemy bogaty wybór i ofiarujemy stale najnowsze wyroby w najmodniejszych deseniach i kolorach po przystępnych cenach.**

Ceny ściśle stałe!

Listopad
7
Poniedziałek

12 dni

BACZNOŚĆ!

ceny niższe!

12 dni

Listopad
18
Piątek

Ażeby uniknąć w dniu jarmarku zbyt wielkiego natłoku kupujących i dać możliwość każdemu taniego zakupu na zimę, urządzam 12 tanich dni od poniedziałku, dnia 7-go do piątku, dnia 18-go listopada 1927 r.

W tych dniach sprzedawać będę wszelkie towary w olbrzymim wyborze jak:

Materje na suknie + bluzki + kostjummy + płaszcze

Materje na ubrania
spodnie + paltoty
i burki

Płócienka
na bieliznę, fartuchy,
pościele i ręczniki

Płaszcze damskie
+
Płaszcze męskie
+
Ubrania
+
Spodnie + Kurtki

Kożuchy męskie

Trykoty

Rękawiczki + Pończochy
oraz wszelkie inne towary
po bardzo niższych
cenach.

„BAZAR“ St. Chwiałkowski

Wąbrzeźno, Rynek 1

Zniżone ceny są na kartkach czerwono wyznaczone

W tych dniach nie udzielam żadnego kredytu!

Kino-Teatr

w sobotę dnia 5 i w niedzielę dnia 6 bm.
Wielce zajmująca sztuka kinomatogr.

NERON

Zajmujący dramat historyczny
w 12 aktach

z dziejów Rzymu za czasów panowania
„Nerona“ najkrwawszego tyra i naj-
większego okrutnika w historii ludzkości

WSPANIAŁA WYSTAWA

Wstrząsająca treść trzymająca widza w pełnym
napieciu nerwów. — Obraz ten nie ma nic wspól-
nego z widzianym obrazem „QUO VADIS“

Podczas przerw występować będzie w kinie
zespół baletowy

cieszący się ogromnym powodzeniem, który
występ. dotychczas tylko w większych miastach

Buraki cukrowe

kupujemy oraz przyjmujemy w zamian
za powidła buraczane.

C. F. Müller & Syn
BOGUSZEWO (Pom.)

R. WOJTECKI

Wytwórnia aparatów i części radjotechn.
nagrodzona na wystawie w Poznaniu SREBRNYM
WIELKIM MEDALEM

POLECA

odbiorniki 1—6 lamp. wykon. przez pierwszorząd-
nych fachowców z głośną i czystą audycją,
słuchawki od 12,50 zł pocz.
kondensat. obrot. od 6 zł pocz.
głośniki, dobre od 36 zł 20 proc. pod.
akumulatory, bat. anod., skale zwykłe i mikrometr
oraz wszystkie części do budowy aparatów naj-
lepszej jakości, po cenach niskich.

Ucznia Uczeń

syna uczciwych ro-
dziców najchętniej
z wioski przyjmie od
zaraz

B. Roze mistrz krawiecki
ul. Poniatowskiego 5.

Młoda kasjerka

obezn. z książkowością,
z ładnym charakterem
pisma może się zgłosić.

R. Wojtecki, Rynek 8

ŚLUSARZ

mechanik
zaraz potrzebny

Hotel Dwór Wąbrzeski
JAN KACZYŃSKI
Wąbrzeźno

HOTEL

pod
„BIAŁYM ORŁEM“

Tel. 5

poleca dziennie:

FLAKI po królewiecku

porcja 1,00 zł

NOGA z kapustą

porcja 1,20 zł

KISZKA własny wyrob

po 1,00 zł

SZNYCEL a la „Orzeł“

porcja 1,50 zł

Fr. Szymański

KUPIE

dom ewentl. z sklepem

wplacę 10—12000 zł.
Oferty uprasza się
składać w administr.
tegoż pisma pod nr.
1012.

stolarski
potrzebny
ROZYŃSKI
mistrz stolarski

Na sprzedaż
oczyszczająca

MŁOCKARNIA

fabryki Buksbaum do
zapędumotorowego i kon-
nego

Józef Piechocki

Piwnice, pocz. Książki,
pow. Wąbrzeźno

Potrzebna

jest od 1 grudnia

służąca

do oprzetu podwo-
rzowego.

Plebanka Niedźwiedz

ZAJĄCE

i inną dzieciznę

kupuje stale po naj-
wyższych cenach
dziennych

E. Goetz

Wąbrzeźno Telefon 174

ZPOKOI

umeblowanych z utrzyma-
niem najchętniej w śród
miesiącu poszukują dwaj
uczniowie kl. VIII od 15
bm. Łaskawe zgłosze-
nia proszę kierować do
adm. „Głosu“ pod Nr. 456.

Ogłaszajcie się

w

Gł. Wąbrzesk.

PRZETARG

Dnia 9 listopada br. (środa) o godz. 12 w poł. sprze-
dawać będę w drodze przetargu dobrowolnego za natych-
miastową zapłatę gotówką

1. **Kompletną kregielnię** F-y. Georg Spellman — Hanower Kleefeld
2. **Piec cukierniczy** z wszelkimi przyborami, długość 2,30 mtr., wysokość 2,45 mtr. i szerokość 1,80 mtr. z 2 trzonami.
3. **Bilard** z przyborami F-y. G. Kindling—Magdeb.
4. **Fortepian — skrzydło** F-y. G. I. Gebauhr — Koenigsberg.

Zbiórka reflektantów na salce Kasy Chorych w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej. Wyżej wymienione przedmioty zobaczyć można godzinę przed licytacją, po poprzednim zgłoszeniu się w moim biurze przy ul. Hallera 10. Rzeczy utrzymane są w dobrym stanie.

Głowczewski, komornik sądowy.

Filip Bialecki, Wąbrzeźno

Hallera 9

poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach:

Płaszcze damskie barankowe, rypsove, pluszowe jedwabne, flauszowe
Futra karakułowe, fokowe

Ubrania, paltoty ulstrowe, kurtki męskie i chłopięce — Paltta na watełlinie z fokowym kołnierzem

Olbrzymi wybór w bławatach, dywany, chodniki linoleum, kołdry wawowane, firany

Solidnym na bardzo dogodnych warunkach spłaty